

Królikowska, Iwona

Pedagog - zawód przyszłości?

Colloquium 2, 117-128

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Iwona Królikowska
Akademia Marynarki Wojennej

PEDAGOG – ZAWÓD PRZYSZŁOŚCI?

„Przyszłość to dziś, tylko trochę dalej”

STRESZCZENIE

Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie o przyszłość zawodu pedagoga w kontekście transformacji społeczno-gospodarczej i wymagań nowo powstającego społeczeństwa informacyjnego. Ukazuje przegląd zawodów przyszłości przewidywanych dla pedagogów. Analizuje zasady organizujące nowoczesne społeczeństwo, wizje przyszłości oraz procesy długiego trwania mający wpływ na kształt przyszłości a stan polskiej edukacji i braku jej dostosowania się do obecnych i przyszłych warunków cywilizacyjnych. Porusza także problem podłoża braku umiejętności myślenia o przyszłości zawodowej wśród studentów pedagogiki.

KOORDYNATOR AWATARÓW

Przeglądając prasę internetową uwagę moją zwrócił artykuł pt: „Kim zostanie twoje dziecko? Hodowcą narządów czy kosmicznym architektem”¹. Brytyjski portal naukowy, sięgając w dalszą przyszłość, opublikował listę zawodów jutra². Wielu z nich dziś nie znajdziemy ani w dziś wykonywanych zawodach, ani tym bardziej w ofercie kształcenia. Wśród zawodów takich jak: producent części ciała, kosmiczny przewodnik, specjalista do odwracania zmian klimatycznych czy policja pogodowa znalazło się także miejsce dla pedagogów: operator awatarów i wirtualny nauczyciel. Awatar, postać wirtualna będąca odpowiednikiem rzeczywistej lub wyimaginowanej postaci w rzeczywistości wirtualnej mający wesprzeć lub zastąpić nauczyciela w klasach nauczania początkowego w funkcji przewodnika po sieci. Koordy-

¹ <http://www.tvn24.pl / 12691,1638876,0,1, hodowca – narzadow – czy – kosmiczny – architekt, wiadomosc.html>

² <http://sciencesowhat.direct.gov.uk/future-jobs>

nator czy też operator awatarów ma dbać by uczeń i jego awatar „byli odpowiednio dopasowani i połączeni”³. Wirtualny nauczyciel korzystając z szerokiej oferty nowoczesnych technologii edukuje poprzez wirtualne łącza komputera, telefonu komórkowego, przenośne tablety, smartphony czy inne odtwarzacze multimedialne w każdym miejscu na świecie. Znajdzie się wielu, którzy stwierdzą że jest to wizja przyszłości z książek science fiction. Analizując jednak światowe trendy związane z rozwojem i popularnością nowoczesnej technologii ta przyszłość może być znacznie bliżej niż sądzimy. Warto zadać pytanie czy studenci pedagogiki wybierając tenże kierunek studiów podążali za trendami w obecnym świecie i wybierając zawód myśleli kategoriami przyszłości rozpatrując możliwość bycia choćby operatorem awatarów? Czy elementy studiów nad przyszłością były i są obecne na ścieżce edukacyjnej przyszłego pedagoga by wykształcić w nim umiejętności analizy swojej sytuacji w przyszłości? Czy zastanowili się nad przyszłością zawodu pedagoga, nad zmianami organizacji pracy, które mogą nastąpić w związku z rozwojem technologicznym i dynamicznymi zmianami społecznymi? Czy sięgali po prognozy na nowe zawody w branży edukacyjnej?

STUDIA NAD PRZYSZŁOŚCIĄ

Czy myślimy o przyszłości? Nie, raczej o przeszłości. Andrzej Karpiński, od wielu lat aktywny w studiach nad przyszłością, zauważa, że „(...) pod wpływem naszych skomplikowanych losów, a może i charaktery narodowego, występuje w Polsce z wyjątkowym nasileniem i skali nienotowanej w innych krajach zjawisko fascynacji przeszłością historyczną”⁴. W polskiej debacie społecznej, w porównaniu z innymi krajami europejskimi, brak jest miejsca dla przyszłości. Brak jest jej także w edukacji. „Dzieci mają przygotować się do życia skierowanego ku przyszłości, choć nasza szkoła zamknięta jest w przeszłości”⁵. Programy i metody są przestarzałe i niedostosowane do dzisiejszych realiów. Dzieci i młodzież nudzą się w szkołach⁶, edukacja nie jest przygotowana do nauki nowego pokolenia, które wyrosło w nowej tech-

³ <http://www.tvn24.pl/12691,1638876,0,1,hodowca-narzadow-czy-kosmiczny-architekt,wiadomosc.html>

⁴ A. Karpiński, *Co trzeba wiedzieć o studiach nad przyszłością?*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2009, s. 59.

⁵ R. Pachociński, *Oświata i praca w erze globalizacji*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2006, s. 83.

⁶ Badania prof. Czapińskiego...

nologii nie uwzględnianej w systemach edukacyjnych⁷. Nikt nie uczy młode pokolenia myślenia o przyszłości. Ponadto, jak zauważa Bogusław Śliwerski, nauczyciele nie uaktualniają swojej wiedzy, zanika na uczelniach prowadzenie badań naukowych co sprawia, że brakuje badań prognostycznych, nie podejmowane są ekspertyzy, które miałyby istotne znaczenie do dalszego planowania⁸, zaś nauczyciele – nowatorzy, najbardziej zafascynowani możliwościami zmian autorskich w szkolnictwie publicznym „wypalają” się obserwując jak ich dotychczasowe projekty zostają „włożone między bajki” przez kolejne dochodzące do władzy ekipy resortu edukacyjnego⁹. Ciągłe braki jest nam wizji szkoły przyszłości w okresie następnego ćwierćwiecza. „Dyskusje na temat sześciolatków, listy lektur obowiązkowych, mundurków czy religii w szkołach oraz kilku innych spraw szczegółowych debaty takiej nie zastąpią. Chodzi tu bowiem o same fundamenty systemu edukacji, które położone przed dziesiętkami lat, wydają się dziś niebezpiecznie zapadać”¹⁰.

Niektórzy badacze zadają pytanie: czy taka wizja jest w ogóle możliwa i potrzebna? Przecież przyszłości nie da się przewidzieć i jest wiele czynników na przykład tak zwany „czarny łabędź”, które potrafią w sposób przypadkowy i nieprzewidywalny zmienić wizję przyszłości. „25 lat to przyszłość, w którą jeszcze można próbować wejrzeć, chociaż wizja taka nie może być ani zbyt dokładna, ani szczegółowa. Można jedynie ustawić różne prawdopodobne scenariusze osadzone w nurcie myślenia perspektywicznego o przyszłości, niekoniecznie mające na celu samo przewidywanie, a bardziej kształtowanie tego, co może nastąpić w przyszłości”¹¹. Można znaleźć wiele opinii na temat tego, czy przyszłość da się przewidzieć i trud pracy podjęty w tym kierunku ma sens ponieważ „(...) przyszłość jako taka nie istnieje, dopóki nie stanie się teraźniejszością. Skoro zaś nie istnieje, to nie może być przedmiotem badań naukowych i zastosowania klasycznej metodologii”¹². Czy więc „gdybanie” na temat przyszłości pedagogów, wizje głoszące, że

⁷ M. Prensky, *Digital Natives, Digital Immigrants, From On the Horizon*, MCB University Press, Vol. 9 No. 5, October 2001.

⁸ B. Śliwerski, *O problemach kształcenia pedagogów*, 28.10.2008, www.nauka.pl/wiadomosci/novosci/o_problemach_ksztalcenia_pedagogow, 25,3,1985,0.

⁹ B. Śliwerski, *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 19.

¹⁰ J. Hartman, *Szkoła buja w obłokach*, Gazeta Wyborcza 2009-04-09, wyborcza.pl/1,75515,6485258,Szkoła_buja_w_oblokach

¹¹ R. Pachociński, *Oświata i praca w erze globalizacji*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2006, s. 38.

¹² Tamże, s. 38.

kształcimy za dużo humanistów¹³, czy zawody typu mentor multimedialny czy teleedukator są jedynie wytworem science fiction czy można jednak próbować przewidzieć przyszłość w tym kierunku i przygotować przyszłych pedagogów do pracy w nowych, innych warunkach, co zapewniłoby im miejsce na rynku nie zaś poszerzanie szeregów bezrobotnych?

Nauka nie może przewidzieć faktów i zdarzeń w przyszłości ale może przewidywać procesy prowadzące do przyszłości oraz ich społeczne konsekwencje¹⁴. Studia nad przyszłością dotyczą więc najczęściej poszczególnych form egzystencji człowieka, jego rodziny, zawodu, czy miejsca zamieszkania i najogólniej próbują odpowiedzieć na pytania dotyczące, jeśli mówimy o zakresie interesującym mnie w tym artykule, jaka będzie przyszłość sektora edukacji, rynku pracy dla pedagogów czy sposobu życia ludzi, co wiązać się będzie z ich potrzebami kształcenia. Dotyczą horyzontu 20-30 lat, choć zdarzają się studia nawet o horyzoncie aż 50 lat¹⁵. Naukowe myślenie o przyszłości dąży do uzyskania trzech elementów: wizji przyszłości w danym horyzoncie czasowym, identyfikacji wynikających z niej szans i zagrożeń oraz rozpoznawania kierunków działań niezbędnych dla maksymalizacji szans i minimalizacji zagrożeń¹⁶. Próbując stworzyć wizję przyszłości dla zawodu pedagoga, idąc za Karpińskim, można odpowiedzieć na cztery pytania określające w dużym stopniu przyszłość w perspektywie edukacyjnej¹⁷: (1). Które z dzisiaj obserwowanych procesów mogących mieć wpływ na kształt edukacji będą również występowały w długiej perspektywie czasowej i z jakim nasileniem w porównaniu z obecnym? (2). Które z już istniejących faktów i tendencji mogą stać się impulsem zmiany kierunku dotychczasowych procesów? (3). Jakie mogą być konsekwencje tych procesów oraz (4). Czy w związku z tym sektor edukacji oraz sfery życia społecznego stać się mogą beneficjentami czy też zostaną uszkodzone przez te procesy?

WIZJA PRZYSZŁOŚCI A ZMIANY W EDUKACJI

Piotr Sztompka opisując poglądy Krishana Kumara wskazuje na kilka zasad organizujących nowoczesne społeczeństwo zaliczając do nich: zasadę

¹³ *Po czym poznać humanistę? Nie ma pracy*, Gazeta Wyborcza Zielona Góra, www.zielonagora.gazeta.pl, 2010.03.14.

¹⁴ A. Karpiński, *Co trzeba wiedzieć o studiach nad...*, dz. cyt., s. 22.

¹⁵ Tamże, s. 12.

¹⁶ Tamże, s. 12.

¹⁷ Tamże, s. 21-24.

indywidualizmu, gdzie jednostka staje w centrum i odrzucając więzi grupowe może funkcjonować według własnej woli; zasadę dyferencjacji odnoszącą się do sfery zawodowej gdzie znaczenie mają dobrze wykształceni specjaliści wąskiej dziedziny; zasadę racjonalności rządzonej przez kalkulację działań ludzkich ale też dającej uprzywilejowane miejsce dla nauki „cieszącej się najwyższym uznaniem i niezawodnej formy poznania”¹⁸; zasada ekonomizmu mówiąca o dominacji sfery ekonomicznej ponad wszystkimi pozostałymi sferami życia społecznego oraz zasada ekspansywności, rozszerzania swojego zasięgu czyli proces globalizacji¹⁹. Zasady te znajdują odzwierciedlenia także w szeroko pojętej nauce i edukacji. W konsekwencji zmian ekonomicznych obejmujących przejście z produkcji rolniczej do przemysłowej i koncentrację produkcji w miastach i aglomeracjach, pojawiła się i rozwarstwia klasa średniej, obejmując zawody między innymi związane z edukacją i nauką. W obszarze kultury pojawiają się zjawiska: centralnej roli nauki mającej dostarczać wiedzy dla dalszego rozwoju społecznego; sekularyzacji widocznej w odejściu od religii na rzecz nauki oraz demokratyzacji nauki obejmującej swoim zasięgiem coraz szersze kręgi. Ukształtowało to osobowość nowoczesną otwartą i gotową na nowe doświadczenia, nastawioną na skuteczną organizację życia ukierunkowanego na teraźniejszość i przyszłość, przywiązującą dużą uwagę do edukacji i kształcenia²⁰.

Jednakże rozczarowanie ambiwalentnymi doświadczeniami i konsekwencjami nowoczesności rozpoczęło dyskusję na temat kolejnych wizji przyszłości społeczeństwa ludzkiego. Piotr Sztompka przytacza kilka z nich²¹: Klasycznej socjologii (np. klasyczna wizja społeczeństwa postindustrialnego D. Bella i A. Touraine’a) głoszącej kontynuowanie w przyszłości obecnych, pozytywnych tendencji dzięki czemu nowoczesność stanie się bardziej dojrzałą i doskonałą formą. Widoczne jest tu przejście z sektora przemysłu do sektora trzeciego – usług i powstanie miejsca na rozwój zawodów związanych z nauką i edukacją, rozwój technologii i wzrastające znaczenie zdobywania wiedzy dającej podwaliny budowy „społeczeństwa wiedzy”. Ta wizja zdaj się najbardziej obecna z dzisiejszej reformie edukacji, gdzie stara się „ulepszać” elementy systemu, doskonalić szkoły tradycyjne nie zmieniając jednak podstawowych fundamentów ich działania. Zmiany zachodzą np. w sferze pracy w klasie szkolnej gdzie coraz większy nacisk

¹⁸ P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2005, s. 82.

¹⁹ Tamże, s. 82-83.

²⁰ Tamże, s. 86.

²¹ Tamże, s. 90-92.

kładzie się na współpracę w grupie odchodząc od indywidualnej rywalizacji między uczniami oraz na zdobywanie wiedzy poprzez poszczególnych uczniów na własną rękę w zależności od zainteresowań (programy wprowadzane do szkół mające kłaść nacisk na indywidualne zdolności ucznia, na uaktywnianie i rozwój dzieci uzdolnionych od najmłodszych lat).

Fundamentem drugiej wizji jest krytyka negatywnych aspektów nowoczesności. Postuluje się powrót do społeczeństwa opartego na wspólnotach, tradycyjnych wartościach, walkę o poprawę stanu środowiska naturalnego. Na polskiej scenie politycznej w środowisku niektórych partii konserwatywnych można zauważyć takie tendencje.

Trzecią wizję stanowi baumanowska ponowoczesność: płynna, niejasna, gdzie społeczeństwo ulega przemianom ku nowej formie ale jej kształt jak i konsekwencje tychże przemian nie są jeszcze znane.

Czwarta, nie przesądzająca jeszcze kształtu przyszłości za to wnikliwie analizująca procesy nowoczesności to giddensowska wizja późnej nowoczesności. Autor omawiając podstawowe cechy „później nowoczesności” zwraca uwagę na zagubienie człowieka wśród wielkich, bezosobowych organizacji często o międzynarodowym zasięgu rządzących dzisiejszą rzeczywistością. Na pojawienie się jakościowo nowego zjawiska ryzyka charakteryzującego się w ujęciu obiektywnym uniwersalizacją, globalizacją i instytucjonalizacją ryzyka oraz jego zwrotnym charakterem – „(...) pojawieniem się lub intensyfikacją ryzyka jako nieplanowanego efektu ubocznego lub efektu bumerangowego (...) jako (np.) rezultat błędnej socjalizacji, nowe choroby cywilizacyjne, których przyczyną są wzory pracy i sty życia charakterystyczny dla nowoczesności”²². W wymiarze subiektywnym zwraca uwagę na zwiększenie wiedzy jednostek o zagrożeniach życia. Tu można znaleźć miejsce dla wspomnianych wcześniej nowych zawodów dla osób związanych z segmentem edukacji typu: coach – mentor, psycholog i osobisty trener kierujący procesem nauczania jednostki, wytyczający jej cele, prowadzący przez meandry rzeczywistość „abstrakcyjnych systemów” czy teleedukator będący specjalistą edukacji wspomaganą komputerowo mający pełnić funkcję doradcy zawodowego, pomóc jednostką funkcjonować w obrębie zmieniającej się struktury rynku pracy.

Antony Giddens szeroko omawia także zjawisko globalizacji jako szczególnie istotną cechę późnej nowoczesności analizując jej procesy przenikające polityczny, ekonomiczny i kulturowy aspekt życia społecznego. Powoduje ona proces szybkiego rozwój nowych technologii informatycz-

²² Tamże, s. 91.

nych, nowych technik, wprowadza wiele innowacji do niemalże wszystkich sfer życia ale też wprowadza proces unifikacji wzorów kultury. Tu jest miejsce dla powstania alternatywnego wobec tradycyjnego modelu oświaty – wirtualnej. Prawdopodobnie jednak współczesne społeczeństwa będą się rozwijały w oby tych wymiarach: rzeczywistym i wirtualnym i szkoła znajdować się będzie w obydwóch.

Podsumowując próbę przedstawienia wizji przyszłości, Andrzej Karpiński do najistotniejszych procesów długiego trwania, mogących mieć także znaczny wpływ na przyszły kształt świata, a wraz z nim edukacji, zalicza między innymi: powstanie i rozwój społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej o wiedzę, starzenie się społeczeństwa, wielokulturowość i transkulturowość oraz wyludnianie się miast czyli dezurbanizację²³. Wszystkie one najprawdopodobniej będą determinowały kształt przyszłości przez najbliższe lata i mogą występować z większym nasileniem niż dziś. Zapewne będą możliwe różne warianty rozwoju ww. procesów co uniemożliwia powstanie jednowymiarowej odpowiedzi o kształt edukacji w przyszłości ale można mówić o występowaniu pewnych trendów, faktów i impulsów (których nasilenie występowania może w przyszłości ulegać zmianie) zarysowujących kształt przyszłości edukacyjnej.

Piechociński Ryszard zadając pytanie o trwałość globalizacji, odpowiada, że „Wielkie teorie ekonomiczne rzadko kiedy trwają dłużej niż kilkadziesiąt lat (...). Powoli zbliża się jej kres. Być może potrwa jeszcze kilka lat. Widać już oznaki rozkładu”²⁴. Jaka czeka nas przyszłość? Koncepcja Rolanda Robertsona Globalnego *Gemeinschaft* I lub II czy Globalnego *Gesellschaft*? Dyskusja trwa, powstają kolejne wizje. Zbyt mało jednak wizji przyszłości powstaje w polskiej debacie społecznej, zbyt mało czasu poświęca się przyszłości edukacji i miejsca, jakie w niej mają zająć przyszli pedagodzy.

RYNEK PRACY DLA PEDAGOGA W PRZYSZŁOŚCI

Opisane powyżej procesy związane z globalizacją wpłynęły na nowy kształt struktury społeczeństwa ulegającej dynamicznym przekształceniom, co odbija się w zmianie zachodzącej na rynku pracy. Obserwujemy margina-

²³ A. Karpiński, *Co trzeba wiedzieć o studiach nad przyszłością ...*, dz. cyt., s. 22-23.

²⁴ R. Pachociński, *Oświata i praca w....*, dz. cyt., s. 27.

lizację lub zanikanie niektórych zawodów ale też pojawiają się nowe profesje potrzebne w aktualnej sytuacji gospodarczej. Ciągłe przekształcenia rynku pracy nie dają dziś stabilności zawodowej i wymagają dużej mobilności i elastyczności od jednostki. Trudno wybrać ścieżkę edukacyjną dającą gwarancję znalezienia pracy w przyszłości. Ta sytuacja dotyczy także, a może przede wszystkim pedagogów. Edukacja uległa komercjalizacji – dostosowała się do rynków pracy. Stała się „ekonomią bez produkcji” zaś jej cele zostały przededefiniowane tak, by pasowały do języka ekonomii²⁵. Podlega zasadom wolnorynkowym i marketingowym stając się elementem, segmentem rynku rządzonego przez zasady ekonomii. W najbliższym czasie muszą nastąpić zmiany w systemie edukacji powodowane zmianami społeczno-ekonomicznymi, powiązane z systemem prognozowania popytu kadr. Pracownicy sektora edukacji, chcąc nadażyć za trendami dzisiejszych zmian społecznych, muszą liczyć się z nie tylko z koniecznością doksztalcania i przekwalifikowania ale także z nowymi formami nauki. E-learning daje nie tylko możliwości łatwiejszego sposobu zdobycia nowej wiedzy i umiejętności ale także otwiera rynek pracy dla edukacji poszukując specjalistów, dydaktyków medialnych dzięki którym ta forma nauki będzie możliwa. W ofercie przyszłości można odnaleźć także zawód teletutora czyli e-mentora oraz mentora multimedialnego. Ten pierwszy to nowy model wykładowcy multimedialnego związany z coraz większą popularnością „nauki przed telewizorem”. Programy naukowe, kanały edukacyjne mające być połączeniem łatwego, przyjemnego przyswajania pożytecznej wiedzy otwierają kolejne możliwości dla absolwentów edukacji. Mentor multimedialny to rodzaj współczesnego trenera multimedialnego. Nie odnosi się już tylko do telewizji ale szerzej potrafi wykorzystać a nawet tworzyć różne inne narzędzia multimedialne w celu przekazywania wiedzy. Multimedia typu Internet, telefon komórkowy, przenośne tablety, smartphony, odtwarzacze multimedialne, które stanowiąc będą podstawowe narzędzie pracy jako nowe formy przekazywania wiedzy. Wszystkie te zawody związane są ściśle ze znajomością nie tylko obsługi ale i tworzenia oraz wdrażania odpowiednich narzędzi multimedialnych. Jeśli znajomość z tego zakresu będzie pogłębiona o umiejętności z zakresu informatyki i technologii informacyjnej, pedagog przyszłości może pracować jako specjalista do gier komputerowych służących celom edukacyjnym lub screendesigner czyli projektanta układu ekranu w programach komputerowych.

²⁵ Wykład otwarty prof. Szkudlarka, AMW w Gdyni, 20.04.2010 r.

Przyszłość stoi więc przed pedagogami otwarta. Otwarta jednak na ludzi dobrze wykształconych, mobilnych, podążających za trendami, którzy wybierając studia myślą kategoriami przyszłego zawodu, choć w danej chwili nie jest to popularna wizja. By dokonywać trafnych analiz trzeba jednak mieć ku temu podstawy z zakresu szerokiej wiedzy o społeczeństwie i zachodzących w nim procesach jak i nauczyć się kreatywności.

Tymczasem, jak zauważa Piechociński: „Współczesne programy nauczania nie przygotowują do życia w cywilizacji informacyjnej. Obecnie można zakładać, że zdobycie wysokich umiejętności intelektualnych dotyczy tylko niewielkiego odsetka uczniów, natomiast oświata masowa spełniać będzie przede wszystkim funkcje społeczne”²⁶. Zbyt powoli na tym gruncie następują reakcje na zmiany społeczne i szkoła jest nadal pogrążona w połowie XX wieku. O zmianach fundamentalnych nikt nie rozmawia. Wspomniałam na początku o tematach zastępczych w edukacji typu: sześciolatki pójdą do szkoły czy problem religii w szkole. Wprowadzamy do szkół komputery ale nie mówimy o diametralnych zmianach dotyczących zarówno treści, jak i sposobów realizacji procesów nauczania.

Ponadto już dziś obserwujemy proces starzenia się populacji w Europie. W jego konsekwencji zmniejsza się liczby dzieci w klasach, redukuje się etaty nauczycieli czy nawet dochodzi do redukcji szkół. Mówiąc językiem ekonomicznym, w przyszłości będziemy produkowali mniej ale za to lepiej, wszechstronnie wykształconych, wydajnych pracowników. Podstawą ich edukacji stanie się proces kształcenia ustawicznego. Pomoc w tym niesie rozwój nowych technologii dostosowany do potrzeb i wymogów współczesnego społeczeństwa. Na skutek dezurbanizacji powszechna musi stać się edukacja na odległość, wirtualna szkoła mogąca być przydatna dla mieszkańców właśnie poza dużymi aglomeracjami lub dla chcących kształcić się w domu. Wirtualny wymiar edukacji niesie nowe pole rozwoju zawodowego dla pedagogów chcących być na przykład koordynatorami awatarów. Powodować to może kolejne zmiany jak zacieranie się różnic między nauką w szkole i poza nią. Szkoła, zamiast tylko przekazywać wiedzę będzie musiała pobudzać kreatywność ucznia, wzbudzać w nim chęć samodzielnego poszukiwania wiedzy, rozwijać umiejętności twórcze, zaradność, inicjatywę oraz umiejętności prospołeczne umożliwiające mu udział w projektach badawczych współpracujących z różnymi środowiskami. Uczeń przestanie być biernym odbiorcą wiedzy, która w erze rozwoju technologicznego jest łatwo dostępna i ulega szybkiej dezaktualizacji na skutek następujących zmian.

²⁶ R. Pachociński, *Oświata i praca w....*, dz. cyt., s. 35.

Stanie się aktywnym uczestnikiem edukacji ustawicznej, inicjującym i wybierającym drogi edukacji w celu skuteczniejszego funkcjonowania i ciągłego przystosowywania się do zmieniających się realiów życia, korzystającym z modułowego uczenia się. Nauczyciel zaś straci dominującą pozycję w interakcji z uczniem na rzecz roli wspomnianego trenera czy eksperta, specjalisty lub konsultanta w sprawach zdobywania wiedzy czy stylu uczenia się współdziałającego w uczniem. W samej edukacji więcej miejsca poświęcone będzie na treści związane z etyką zaś wielokulturowość i transkulturowość, wszechobecna w dobie globalizacji, spowoduje wzrost znaczenia wrażliwości edukacji na sprawy innych kultur czy naukę tolerancji. Powstaje wizja modelu oświaty XXI wieku zorientowana na zaspokojenie potrzeb ucznia w warunkach gospodarki rynkowej, zapewniająca to, co niezbędne dla rozwoju społeczeństwa skierowanego ku przyszłości. Wizja, której dzisiejsze szkoły nie realizują.

PODSUMOWANIE

Istnieją cztery kategorie czasu: przeszłość, terażniejszość, najbliższa przyszłość i odległa przyszłość łączona z wietrznością wymiarze eschatologicznym. (F. Trompenaars i Ch. Hampden – Turner, K. Klukhohn i F. L. Strodtbeck). Społeczeństwa rozwinięte skupiają się na najbliższej przyszłości zaś dla kultur tradycyjnych charakterystyczny jest kult przeszłości. Edukacja polska nie nadąża za wymaganiami społeczeństwa nowoczesnego. Szkoła powinna „tworzyć” uczniów krytycznie postrzegających rzeczywistość, potrafiących analizować i interpretować otaczającą ich rzeczywistość, zadających pytania, planujących przyszłość. Potrafiliby znajdować się w nowej rzeczywistości, posiadaliby umiejętności niezbędne do poliprofesjonalizacji i samozatrudniania. Tymczasem w mediach da się słyszeć, że kształcimy za dużo humanistów w szczególności pedagogów, którzy będą zasilali rzesze bezrobotnych. Może nie jest problemem samo kształcenie humanistów, którzy później nie znajdują pracy lecz raczej kształcenie ich według starej formy, wzoru, który ulega dezaktualizacji i który w ciągu kilku lat zniknie z rynku pracy? Studenci zaś myślą o terażniejszości i nie są przygotowani do otaczających ich zmian. Nie przygotowuje ich szkoła podstawowa, średnia ani wyższa. Nie są one uwzględnione w przestarzałych programach nauczania, w metodach i technikach uczenia co powoduje, że nie potrafią myśleć o przyszłości jako takiej. Żaden ze 180 studentów w pracy dotyczącej przyszłości pedagogów nie napisał o zawodzie, który prognozują

dla niego rynki pracy²⁷. Ich wizje są wizjami osadzonymi w teraźniejszości, mówiącymi o bolączkach dzisiejszej edukacji (za małe zarobki, niegrzeczne dzieci, obdrapane budynki szkół, brak sal gimnastycznych) lub wizjami z filmów fantastycznych gdzie robot zastępuje nauczyciela. Zwracają jedynie uwagę na większe wykorzystanie multimediów w nauce ale niewielu potrafi przenieść edukację poza klasę i budynek szkolny, system lekcji i dzwonek szkolnych. Nie potrafią spojrzeć na problem przyszłości swojego zawodu w szerszym kontekście zmian społecznych. Czy to ich wina? Czy może raczej systemu edukacyjnego zamkniętego na przyszłość? Nasi studenci nie myślą o przyszłości swojej a tym bardziej zawodu czy edukacji, ponieważ nikt ich tego nie nauczył i nikt od nich tego nie wymagał. Rynek pracy chce by byli przedsiębiorczy, posiadali poliwalentne zdolności zawodowe, zdolności kierownicze, znajomość technologii informatycznej, szybko i łatwo reagowali na zmiany gospodarcze ucząc się nowych umiejętności. To my, nauczyciele powinniśmy ich do tego zmotywować, dać podstawy wiedzy na temat przyszłości w swoich dziedzinach oraz zwrócić uwagę na ważność umiejętności planowania własnej ścieżki zawodowej. Pytanie tylko czy przeglądając nasze konspekty zajęć, nie znajdziemy tam zbyt dużo myślenia o przeszłości kosztem myślenia o przyszłości?

BIBLIOGRAFIA

- [1] Hartman J., *Szkoła buja w obłokach*, Gazeta Wyborcza 2009-04-09, wyborcza.pl/1,75515,6485258,Szkoła_buja_w_oblokach.
- [2] Karpiński A., *Co trzeba wiedzieć o studiach nad przyszłością?*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2009.
- [3] *Po czym poznać humanistę? Nie ma pracy*, Gazeta Wyborcza Zielona Góra, www.zielonagora.gazeta.pl, 2010.03.14.
- [4] Pachociński R., *Oświata i praca w erze globalizacji*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2006.
- [5] Prensky M., *Digital Natives, Digital Immigrants, From On the Horizon*, MCB University Press, Vol. 9 No. 5, October 2001.

²⁷ Badania własne autorki przeprowadzone na grupie 180 studentów pedagogiki AMW, 2010 r.

- [6] Śliwierski B., *O problemach kształcenia pedagogów*, 28.10.2008, www.nauka.pl/wiadomosci/nowosci/o_problemach_ksztalcenia_pedagogw,25,3,198,0.
- [7] Śliwierski B., *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- [8] Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2005.
- [9] <http://sciencesowhat.direct.gov.uk/future-jobs>

ABSTRACT

The article is the attempt to answer to the question about the future of pedagogue profession, according to the social and economic context and requirements of new forming information society. The article presents also the review of future professions that are predicted to be dedicated for pedagogues. It analyses the rules which organize a modern society, visions for the future and long term processes. These processes have the influence on the shape of the future and the condition of polish education as well as the lack of possibility to adapt polish education to actual and future civilization conditions. The article touches upon a basis of the pedagogy students' inability to think of their future professions.

Recenzent dr Andrzej Łapa